



Sygn. akt II DSI 18/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

SSN Paweł Czubik

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych – radcy prawnego Tomasza Mazurczaka

w sprawie **radcy prawnego A. G.**

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 25 czerwca 2019 r., kasacji wniesionej przez pełnomocnika pokrzywdzonego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Radców Prawnych w [...] z dnia 24 października 2018 r. – sygn. WO [...], zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 25 maja 2018 r. – sygn. OSD [...]

- na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 741 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018, poz. 2115 ze zmianami) -

uchyła zaskarżone orzeczenie w całości i sprawę przekazuje Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach sądowi niższej instancji.

UZASADNIENIE

a) Orzeczenie sądu I instancji

Orzeczeniem z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt OSD[...] Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2018 r., 25 maja 2018 r. sprawy radcy prawnej A. G., obwinionej o to, że kilkakrotnie, a ostatnio w styczniu 2017 r. jako wspólniczka N. [...] spółka jawna w P. użyła wobec K. G. (męża E. N.-G.) - pracownika firmy ubliżających określeń „idiota, kretyn, baran”, czym dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

1. uznał obwinioną za winną czynu polegającego na tym, że kilkakrotnie, a ostatnio w styczniu 2017 r. jako wspólniczka N. [...] spółka jawna w P. użyła wobec K. G. (męża E. N.-G.) - pracownika firmy ubliżających określeń „idiota, kretyn, baran”, czym dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych ukarał obwinioną A. G. karą nagany;
2. na podstawie art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych obciążył obwinioną kosztami postępowania w kwocie 1270 zł.

I. Odwołanie i zarzuty obrońcy obwinionej

Dnia 21 czerwca 2018 r. obrońca obwinionej adwokat P. Ś. złożył odwołanie od orzeczenia OSD OIRP w [...] z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt OSD/[...] zaskarżając je w całości i wnosząc o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionej od czynu przypisanego jej w zaskarżonym wyroku, polegającego na tym, że kilkakrotnie, a ostatnio w styczniu 2017 r. jako wspólniczka N. [...] spółka jawna w P. użyła wobec K. G. (męża E. N.-G.) - pracownika firmy

ubliżających określić „idiota, kretyn, baran”, czym dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;

2. orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie norm prawem przepisanych.

W związku z treścią art. 74¹ ustawy o radcach prawnych zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu:
 - 1) art 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym czasu popełnienia deliktu dyscyplinarnego, a w konsekwencji nieprawidłowe określenie czynu przypisanego obwinionej w orzeczeniu OSD, polegające na braku sprecyzowania czasu i miejsca popełnienia deliktu dyscyplinarnego – w szczególności użycie sformułowania „kilkakrotnie” bez żadnej cezurę czasowej, co powoduje błędne nadanie czynności sprawczej obwinionej charakteru czynu ciągłego;
 - 2) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez brak określenia w opisie czynu przypisanego obwinionej w orzeczeniu OSD znamion deliktu dyscyplinarnego, co skutkuje niemożnością przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej za ten czyn, ponieważ poza opisem czynności sprawczej, opis czynu przypisanego odwołuje się do przepisów ustawy o radcach prawnych i Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, nie precyzując, czy zachowanie obwinionej stanowiło wg OSD zachowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki, czy też naruszenie godności zawodu, a także nie określając, czy delikt miał miejsce przy wykonywaniu czynności zawodowych, w działalności publicznej, czy też w życiu prywatnym – co z kolei ma istotne znaczenie w kontekście różnego zakresu kognicji sądownictwa dyscyplinarnego w odniesieniu do każdej z tych sfer aktywności radcy prawnego;

- 3) art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 391 § 1 k.p.k. poprzez nieuzasadnione odstępianie od zasady bezpośredniości i oparcie się przez OSD na zeznaniach świadka A. K., które zostały odczytane jako dowody mające bezpośrednio wskazywać na winę obwinionej, a w konsekwencji pozbawienie obwinionej możliwości weryfikacji tych dowodów na rozprawie, a co za tym idzie, prawa do realnej obrony;
- 4) art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a w konsekwencji błędnej oceny materiału dowodowego i oparcie ustaleń faktycznych uzasadniających przypisanie obwinionej zarzucanego czynu na zeznaniach świadków E. N.-G., A. K., M. K., R. K. i K. G., choć zeznania te nie zasługują w całości na wiarygodność w sytuacji, gdy:
- b) E. N.-G. jest osobą skonfliktowaną z obwinioną i mającą do niej pretensje o to, że domagała się, by jej mąż wywiązywał się z prawomocnie zasądzonych wobec niego zobowiązań i nie angażował spółki w prowadzone przez komornika egzekucje – co dostrzegł Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w postanowieniu o umorzeniu dochodzenia z dnia 19 października 2017 r. sygn. akt OSD/[...], a co wynika również z treści zeznań świadka;
 - c) M. i R. K. zmieniali swoje zeznania w trakcie postępowania zeznając odmiennie na początku dochodzenia i odmiennie na rozprawie, a jednocześnie intencji ich zeznań nie powinno się oddzielać od kontekstu zdarzeń, które miały miejsce w okresie od kwietnia 2016 r. do czerwca 2017 r., czyli do daty zawarcia porozumienia w sprawie podziału spółki N. [...] spółka jawna w P. i wzajemnego rozliczenia między wspólnikami;
 - d) K. G. nigdy nie usłyszał od obwinionej wprost jakichkolwiek epitetów pod swoim adresem, a przekonanie o tym, że do wyzwisk dochodziło oparł na założeniu, że obwiniona ilekroć przychodziła korespondencja

związana z egzekucjami komorniczymi, wyzywała go przy innych pracownikach – chociaż pozostali świadkowie nie potwierdzili tej okoliczności; co istotne, K. G. rozpoczął współpracę z obwinioną w dniu 3 marca 2014 roku, niewiarygodnym jest zatem stwierdzenie, że przez tak długi okres czasu, kiedy rzekomo miało dochodzić do ubliżania mu ze strony obwinionej – nie reagował w żaden sposób, a ostateczna reakcja zbiegła się w czasie z konfliktem związanym z podziałem firmy zajmującej się obrotem nieruchomościami (sprzedaż ogółu praw i obowiązków w sp. j. nastąpiła w dniu 2 czerwca 2017 r.);

e) zeznania świadków w zakresie czynu przypisanego obwinionej zbiegają się wyłącznie w jednym punkcie, potwierdzają fakt rozmowy obwinionej z E. N.-G. w styczniu 2017 r., podczas której została ona poinformowana o sytuacji związanej z doręczaniem korespondencji komorniczej dotyczącej jej męża na adres biura firmy oraz o planowanym zwolnieniu pokrzywdzonego, w pozostałym zakresie są sprzeczne – zarówno wewnątrz, jak i w stosunku do siebie – w zakresie przebiegu rozmowy, osób przy niej obecnych, użytych słów, itp.

5) art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia w zakresie czynów objętych wnioskiem o ukaranie na wybiórczo dobranych dowodach lub ich fragmentach, bez uwzględnienia przy ich ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy i bez pogłębionego wyjaśnienia przyczyn dokonania takiej oceny, co stanowi uchybienie regułom prawidłowego, logicznego, rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez:

a) uznanie za wiarygodne zeznań A. K. z dnia 25 stycznia 2018 r. w zakresie miejsca, w którym miało dojść do użycia obraźliwych słów wobec pokrzywdzonego – tj. „w pomieszczeniu, gdzie siedzą wszyscy pracownicy” chociaż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami E. N.-G.,

która wyraźnie zaznaczyła, że był to pokój w którym znajdował się wyłącznie Z. F. i obwiniona;

- b) zupełnie pominięcie rysunku rozkładu pomieszczeń w firmie obwinionej załączonego przez Z. F. (k. 41) w toku przesłuchań świadków i możliwości skonfrontowania ich zeznań w zakresie miejsca rzekomego popełnienia deliktu, z „mapą” biura;
 - c) zupełne pominięcie, że w zeznaniach z dnia 10 sierpnia 2017 r. X. K. nie mówi nic o rzekomych wypowiedziach obwinionej na temat pokrzywdzonego, twierdzi jedynie, że obwiniona użyła zwrotu, że „nie życzy sobie, aby takie pisma przychodziły do firmy”;
 - d) uznanie za wiarygodne zeznań M. K. w sytuacji, gdy w dniu 25 stycznia 2018 r. (k. 36-37) świadek ten zmodyfikował przedstawioną wersję wydarzeń, dopiero na tym etapie w zeznaniach pojawiają się określenia „baran, idiota, kretyn” przypisane obwinionej, przy czym miały one paść w obecności R. K. i P. K. bez obecności E. N.-G. co jest sprzeczne z opisem tej sytuacji przedstawionym przez innych świadków;
 - e) zupełne pominięcie sprzeczności w zeznaniach świadków, opisanych szczegółowo przez obwinioną w piśmie z 16 lutego 2018 r. skierowanym do Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP;
 - f) bezpodstawną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej, która kategorycznie zaprzeczyła, aby w stosunku do męża Pani G. miała użyć określeń typu „idiota, kretyn, baran”.
- 6) art 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznaniom Świadka Z. F. w zakresie dotyczącym zarzucanego obwinionej postępowania z uwagi na to, że zdaniem OSD pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, jak również częściowo z wyjaśnieniami obwinionej, w sytuacji, gdy:

- a) Z. F. złożyła praktycznie tożsame zeznania zarówno na etapie dochodzenia jak i postępowania sądowego;
 - b) Z. F. był jedynym bezpośrednim świadkiem rozmowy E. N.-G. z obwinioną w styczniu 2017 r. i zaprzeczył użyciu przez obwinioną podczas tej rozmowy epitetów „baran, idiota, kretyn”;
 - c) nie można podważać wiarygodności świadka wyłącznie poprzez powołanie się na odmienne zeznania innych świadków, bez konkretnego wskazania powodów braku przyjęcia tej wiarygodności;
- 7) art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia w zakresie czynów objętych wnioskiem o ukaranie na wybiórczo dobranych dowodach lub ich fragmentach, bez uwzględnienia przy ich ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania a związanych z sytuacją ostrego konfliktu pomiędzy współnikami spółki N. [...] spółka jawna w P..

Na wypadek uznania przez sąd, że podniesione naruszenia prawa są nietrafne, a w konsekwencji ustalony przez OSD stan faktyczny sprawy jest prawidłowy, w oparciu o przepis art. 438 pkt 1 k.p.k. obrońca obwinionej zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego:

- 1) art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez ich zastosowanie pomimo braku przesłanek do zastosowania w sytuacji, gdy:
 - a) norma art. 11 ust. 1 KERP w zakresie, w jakim odnosi się do pozazawodowej działalności radcy prawnego, ma charakter *lex imperfecta* – jako norma o charakterze instruktażowym co do zasady nie może stanowić podstawy do ponoszenia odpowiedzialności karnej (dyscyplinarnej), przeciwna interpretacja przydawałaby KERP jako regulacji o charakterze pozaustawowej, prymat nad konstytucyjnymi gwarancjami w zakresie wolności (której ograniczenia mogą się pojawić

wyłącznie w ustawie, jeśli są konieczne z uwagi na ochronę wolności innej osoby),

- b) do czynu, który stał się przedmiotem oceny OSD doszło na gruncie sfery nie związanej z wykonywaniem zawodu radcy prawnego, a zatem co do zasady samorząd zawodowy nie posiada władztwa do ingerencji w tym zakresie,
 - c) jeśli przyjąć, że samorząd zawodowy może reagować na naruszenia godności zawodu w sferze prywatnej to ingerencja ta powinna zostać ograniczona jedynie do wyjątkowych przypadków, gdy zachowania będące przedmiotem deliktu są na tyle poważne, że powodują negatywny odbiór w opinii społecznej – co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, która dotyczyła wewnętrznych stosunków w spółce jawnej,
- 2) art. 64 ust. 1 w zw. z art. 4 ustawy o radcach prawnych poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, że działalność gospodarcza prowadzona przez obwinioną w ramach spółki jawnej, polegająca na pośrednictwie w sprzedaży nieruchomości stanowi „jednak jeden z aspektów aktywności zawodowej obwinionej” (str. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) w sytuacji, gdy wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej, zatem ta sfera stanowi działalność prywatną, w którą samorząd zawodowy może jedynie ingerować wyjątkowo przy rozważeniu wszelkich okoliczności.

II. Orzeczenie sądu drugiej instancji

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt WO [...], po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 r. odwołania obrońcy obwinionej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z 25 maja 2018 r., sygn. OSD[...],

- 1) zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uniewinnił obwinioną;

- 2) obciążył OIRP w [...] kosztami postępowania przed OSD, a Krajową Izbę Radców Prawnych – kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1200 zł.

III. Kasacja i zarzuty pełnomocnika pokrzywdzonego

Pełnomocnik pokrzywdzonego K. G. - adw. K. S., wniosła kasację od orzeczenia WSD KIRP z dnia 24 października 2018 r. o sygn. WO [...]. Zarzuciła orzeczeniu rażące naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k., a to zasady *in dubio pro reo* poprzez jej zastosowanie, w sytuacji, gdy:

- zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał sądowi odwoławczemu żadnych podstaw do skorzystania z tej reguły, a wręcz przeciwnie, sąd I instancji uzyskał absolutne przekonanie o winie obwinionej, co ujawnił na łamach uzasadnienia dokładnie wyjaśniając i opisując, dlaczego konkretnej wersji zdarzenia przyznał walor wiarygodności zaś tej ocenie dowodów nie można było zarzucić dowolności czy braku logiki;
- zgromadzony w ramach postępowania materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia wyświetliły wszystkie istotne dla sprawy okoliczności pozwalające na przyjęcie jednej konkretnej wersji opisywanego zdarzenia – tej, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej przewinienia
- sąd I instancji poczynił w sprawie ustalenia faktyczne w oparciu o obszerny materiał dowodowy, w oparciu, o który następnie dokonał należytej i drobiazgowej wręcz oceny dowodów zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przez co nie ziściły się ustawowe warunki zastosowania reguły *in dubio pro reo*;
- ewentualne, dostrzeżone przez sąd odwoławczy wątpliwości co do przyjęcia danej wersji zdarzenia z dwóch możliwych winy być wyjaśnione w drodze przeprowadzenia innych „dostępnych i możliwych” do wykonania w toku postępowania czynności dowodowych.

Mając na uwadze powyższe pełnomocnik pokrzywdzonego wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia WSD KIRP z dnia 24 października 2018 r., sygn. WO [...] i przekazanie temu sądowi sprawy z wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w [...] do ponownego rozpoznania.

IV. Argumentacja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, zaś sprawa winna być przekazana do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych.

Sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej przyjął, iż prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku, że w sytuacji, gdy obciążające obwinioną radczynię prawną zeznania złożyli skonfliktowani z nią byli pracownicy oraz były wspólnik, a jedyne zeznania, które są dla niej korzystne, złożył świadek Z. F., wciąż będący jej pracownikiem, przy czym nie ma innych dowodów, na podstawie których można by ocenić pierwsze z wymienionych zeznań jako bardziej wiarygodne niż drugie, bądź na odwrót, należało uznać, że ani zeznania obciążające obwinioną nie są bardziej wiarygodne niż zeznania Z. F., ani też zeznania tego ostatniego świadka nie są bardziej wiarygodne niż zeznania złożone przez byłych pracowników i byłego wspólnika obwinionej. W konsekwencji tego stanu rzeczy uznał, że materiał dowodowy, który był podstawą wyrokowania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie pozwala wykluczyć żadnej z dwóch sprzecznych ze sobą hipotez: ani tej, że obwiniona rzeczywiście użyła w stosunku do pokrzywdzonego K. G. słów „idiota, kretyn, baran”, ani przeciwnej. W rezultacie w oparciu o regułę *in dubio pro reo*, dokonał rozstrzygnięcia sprawy na korzyść obwinionego.

Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna zauważa przesłanki, które pozwalają sądzić, że postępowanie odwoławcze nie zostało przeprowadzone w sposób należycie wnikliwy i nie wyjaśniło całokształtu okoliczności faktycznych danej

sprawy. Nie oznacza to jednak, rzecz jasna, że Sąd Najwyższy nie dopuszcza zasady *in dubio pro reo* jako podstawy uniewinnienia obwinionej. Stoi jednak na stanowisku, że sąd ad quem nie dołożył wszelkich starań, aby wątpliwości te zostały rozwiane. Co za tym idzie, nie można stwierdzić, by w sprawie tej rozwianie owych wątpliwości było niemożliwe.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż kontrola rozstrzygnięcia sądu I Instancji była wadliwa, albowiem sąd a quo nie czyniąc żadnych nowych ustaleń faktycznych, zignorował analizę materiału dowodnego przeprowadzoną przez sąd a quo i dokonanie w oparciu o nią stanowczych ustaleń stanu faktycznego, bez wskazania konkretnych błędów w tej ocenie - natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), bądź sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Zamiast przeprowadzenia kontroli prawidłowości i rzetelności tej oceny, sąd odwoławczy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż w sprawie występują dwie wersje i zastosowania w związku z tym zasady *in dubio pro reo*. Tymczasem sama wielość wersji zdarzenia nie jest jeszcze równoznaczna z zaistnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu przywołanego przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Do jego zastosowania może dojść jedynie w sytuacji, gdy brak jest możliwości rozwiania wątpliwości. Ich wystąpienie musi mieć charakter rzeczywisty i obiektywny.

Nadto, jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraz art. 5 § 2 k.p.k. (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są prawidłowo dokonane. Nie uprawnia do tego nawet wyczerpanie inicjatywy dowodowej. Na sądzie nadal spoczywa bowiem obowiązek wynikający z dyspozycji art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., który w pierwszej kolejności będzie polegał na dogłębnym i wszechstronnym przeanalizowaniu całości dostępnego materiału dowodowego przy zastosowaniu zasad poprawnego rozumowania, doświadczenia życiowego, a w razie potrzeby wskazań wiedzy specjalistycznej, z reguły zawartej w opiniach biegłych odpowiednich specjalności.

Nie budzi żadnej wątpliwości, iż sędziowska analiza kontrolna materiału dowodowego nie może poprzestać jedynie na wskazaniu rozbieżności między zgromadzonymi dowodami. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. W myśl zasady swobodnej oceny dowodów, wysnucie wniosku o wiarygodności, czy też niewiarygodności określonych dowodów, zależy od wewnętrznego przekonania sądu, który władny jest dać wiarę wyjaśnieniom obwinionego, czy też innym dowodom pod warunkiem, że swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W przypadku występowania w sprawie dwóch wersji zdarzenia, spośród których w jednej z nich obwiniona nie przyznaje się do winy, dowody przeciwstawne jej wyjaśnieniom i korzystnym dla niej zeznaniom, powinny być szczególnie wnikliwie i starannie przeanalizowane pod względem oczywistości, ale przede wszystkim spójności, tak indywidualnej, jak i generalnej, a więc w odniesieniu do całości zgromadzonego materiału dowodowego, w tym pod kątem ich wzajemnej korelacji. Dopiero wtedy, gdy - po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości - wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Stan określany przez ustawodawcę jako niedające się usunąć wątpliwości, nie polega bowiem na występowaniu konkurencyjnych wersji zdarzenia wynikających ze sprzecznych dowodów, lecz na braku możliwości ich rozstrzygnięcia przy użyciu zasad określonych w art. 7 k.p.k. Samej reguły *in dubio pro reo* nie można więc wykorzystywać jako instrumentu pozwalającego w sposób uproszczony traktować stwierdzone w toku procesu wątpliwości. Aktywizacja w procesie karnym działania nakazu rozstrzygania wątpliwości w kierunku korzystnym dla oskarżonego następuje dopiero w ostateczności i nie może być wykorzystywana do maskowania niepewności sądu w zakresie oceny dowodów oraz dokonywania ustaleń faktycznych (por. wyrok SN z 15.01.2015 r., sygn. V KK 361/14, LEX 1652709).

Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2015 r. stawia tezę, zgodnie z którą, jeżeli nie można pewnych istotnych niepewności wyjaśnić lub wytłumaczyć w inny, logiczny i poparty dowodami sposób, to taki stan rzeczy otwiera drogę zasadzie *in dubio pro reo* (wyrok SN z 5.02.2015 r., sygn. akt IV KK 315/14, LEX 1653771). Z tezy tej wynika zatem jasno, że a contrario jeśli te kwestie dadzą się wyjaśnić lub wytłumaczyć w logiczny sposób, wówczas zasady tej stosować nie należy. Sąd drugiej instancji zatem błędnie powołuje się na art. 5 § 2 k.p.k., jako na źródło ekskulpowania obwinionej od zarzucanego jej czynu, nie przeprowadzając postępowania dowodowego mającego o tym świadczyć. Jeżeli zgodnie z własnym doświadczeniem życiowym uznał obwinioną za niewinną popełnienia zarzucanego jej czynu, to w uzasadnieniu uniewinnienia powinien stwierdzić, że na podstawie art. 7 k.p.k. dał wiarę jedynie zeznaniom Z. F., aktualnego jej pracownika, odrzucając jednocześnie dowody z zeznań skonfliktowanych z obwinioną byłych jej podwładnych. Wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie dotyczą natomiast problemów w zakresie oceny dowodów, a więc stwierdzenia, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza utrzymanej w granicach art. 7 k.p.k. swobody oceny dowodów, jeśli ta jest przeprowadzona racjonalnie. Wynikające z materiału dowodowego różne wersje zdarzeń obligują sąd do dokonania ustaleń w oparciu o reguły zawarte w art. 7 k.p.k. i dopiero w ostateczności, gdy mimo wykorzystania wszelkich możliwości dowodowych i ocennych pozostają niedające się usunąć wątpliwości, należy wytłumaczyć je w sposób najkorzystniejszy dla oskarżonego (wyrok SN z 12.10.2010 r., sygn. akt SNO 47/10, Legalis 406190).

Postępowanie odwoławcze stanowi procedurę mającą na celu ponowne przeanalizowanie okoliczności faktycznych danej sprawy. Sąd ad quem, w sytuacji wygenerowania dwóch sprzecznych względem siebie wersji wydarzeń, ma obowiązek rozszerzyć materiał dowodowy w taki sposób, by możliwie dokładnie owe wątpliwości rozwiązać. Nic takiego na tym etapie rozstrzygania sprawy nie miało miejsca. Sąd drugiej instancji „zadowolił się” powyższą rozbieżnością i uniewinniając obwinioną, naruszył w powyższy sposób art. 438 pkt 2 k.p.k.,

a naruszenie to miało niewątpliwie istotny, albowiem decydujący wpływ na treść orzeczenia.

Mimo, iż nie jest zadaniem Sądu Najwyższego dokonywanie analizy stanu faktycznego, to w świetle zgromadzonego materiału dowodowego A. G. – już z samego faktu bycia skonfliktowaną z liczbą aż pięciu pracowników - jawi się, jako osoba skłonna do generowania antagonizmów i być może nawet – trudna charakterologicznie. Nie można wykluczyć – co przyznał także Wyższy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia – że gdyby nie złożenie wspomnianych zeznań, korzystnych dla obwinionej, świadek Z. F. sam również wygenerowałby prywatny konflikt z obwinioną. Potencjalna motywacja świadków zeznających w niniejszej sprawie winna być w związku z tym poddana szczególnie wnikliwej ocenie, w kontekście całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, iż motywacja byłych pracowników zeznających jednomyślnie przeciwko obwinionej, aby jej zaszkodzić, jest słabsza niż motywacja czynnego pracownika, by nie zaszkodzić pracodawcy i tym samym ową pracę zachować. Pamiętać bowiem należy, iż złożenie fałszywych zeznań obarczone jest ryzykiem poniesienia odpowiedzialności karnej. Ryzyko to musi zatem zrównoważyć określona wymierna korzyść. Tym czynnikiem równoważącym może być też oczywiście również i chęć zemsty, ale w takim wypadku należy wykazać z jakim konkretnym zdarzeniem związane jest nagromadzenie tak silnych negatywnych emocji, które byłyby w stanie przewyciężyć naturalną przecież realną obawę poniesienia konsekwencji prawnych. W tym kontekście na uwagę zasługuje także fakt, iż obwiniona w swoich wyjaśnieniach potwierdziła bardzo dobry kontakt ze świadkiem N.-G., a poprawny z większością pracowników (k.20). Przypomnieć należy również, iż prawdomówność wzmóc można korzystając z instytucji odebrania od świadków przyrzeczenia.

Podsumowując, nie sposób zaprzeczyć, iż Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych nie dochował należytej staranności w zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, poprzestając na stwierdzeniu sprzeczności w wersji

obwinionej i pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy przypomina Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu nie tylko o istnieniu art. 7 k.p.k., głoszącemu, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ale również stosowanego odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym art. 2 pkt 1 i 3 k.p.k., według którego przepisy procedury karnej mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa (w tym wypadku przewinienia dyscyplinarnego) został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej (dyscyplinarnej), a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności, a także zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności. Ponadto, organy postępowania dyscyplinarnego powinny kierować się również normą art. 9 k.p.k., zgodnie z którą organy procesowe prowadzą postępowanie i dokonują czynności z urzędu, chyba że ustawa uzależnia je od wniosku określonej osoby, instytucji lub organu albo od zezwolenia władzy. Sąd Najwyższy przypomina sądowni odwoławczemu, że postępowanie karne (dyscyplinarne) samo w sobie stanowi forum rozstrzygania sporów i wyjaśniania okoliczności faktycznych przy rozbieżnościach w twierdzeniach stron postępowania. Należy wówczas dołożyć wszelkich starań, by okoliczności zachowania, dotkniętego podejrzeniem o bycie deliktem dyscyplinarnym, zostały gruntownie wyjaśnione. Art. 5 § 2 k.p.k. jest swoistego rodzaju „ostatnią deską ratunku” nie tylko dla obwinionego, lecz również dla samego organu procesowego, bezradnego w obliczu zawichości stanu faktycznego. Sąd Najwyższy przychylił się zatem do poglądu wyrażonego w kasacji przez pełnomocnik pokrzywdzonego, która twierdzi, że ewentualne, dostrzeżone przez sąd odwoławczy wątpliwości co do przyjęcia danej wersji zdarzenia z dwóch możliwych winny być wyjaśnione w drodze przeprowadzenia innych „dostępnych i możliwych” do wykonania w toku postępowania czynności dowodowych. Wspomnianymi dowodami mogą być zarówno zeznania świadków znających zarówno obwinioną, jak i pokrzywdzonego, a przez to mogące nakreślić profil psychologiczny obydwójga, jak również np. nagrania z monitoringu w kancelarii (jeśli takowy został założony) by można było przeanalizować, jak obwiniona reaguje

w sytuacjach stresowych i czy pokrzywdzony aby nie miał znaczącego udziału w gwałtownym pogorszeniu jej nastroju np. poprzez sprowokowanie jej. W tym kontekście zupełnie niezrozumiałym jest, pominięcie oczywistej konieczności przeprowadzenia konfrontacji między świadkami, jak też między świadkami a obwinioną, w zakresie występujących w dostarczanych przez nich środkach dowodowych sprzeczności. Już chociażby już te mankamenty postępowania dowodowego, świadczące o niewyczerpaniu inicjatywy dowodowej, przesądzają o wadliwości zastosowania instytucji przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k., a przez to zasadności uchylenia orzeczenia, celem uzupełnienia materiału dowodowego.

Niezależnie od powyższego w dochodzeniu do prawdy materialnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd ma prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem zasady *in dubio pro reo*. Oczywiście przy tym jest to, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Powyższe przesądziło o podjęciu decyzji o uchyleniu orzeczenia sądu odwoławczego i przekazaniu sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając niniejszą sprawę sąd ten – mając na względzie ograniczenia wynikające z treści art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. oraz uwzględniając zapatrywania prawne niniejszego uzasadnienia, powinien przede wszystkim:

- skontrolować ocenę materiału dowodowego sądu a quo w kontekście wymagań przewidzianych w art. 7 k.p.k., a w przypadku stwierdzenia, iż ta ocena jest dowolna, przeanalizować materiał dowodowy pod względem jego kompletności, a poszczególne osobowe środki dowodowe pod względem szczegółowości relacji i podjąć ewentualne sanujące procesowe przedsięwzięcia;
- przesłuchać i w razie konieczności przeprowadzić konfrontacje między świadkami oraz między świadkami a obwinioną;
- poczynić dokładne ustalenia, co do procesu motywacyjnego tych świadków;
- dokonać - po uzupełnieniu - analizy treści środków dowodowych pod względem oczywistości i spójności, a następnie kompleksowej starannej i wnikliwej oceny całości materiału dowodowego, tak indywidualnej, jak i generalnej, w tym pod kątem ich wzajemnej korelacji.

Przedstawione wyżej względy zdecydowały, że Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna orzekł jak w wyroku.

aw